



Warszawa, 11 lutego 2019 r.

### Oświadczenie Rady Etyki Mediów

W piśmie Związku Miast Polskich z dn. 26 stycznia br., skierowanym - obok innych adresatów - do Rady Etyki Mediów, prezydenci pięciu miast prosili o wyjaśnienie wszystkich okoliczności mogących mieć związek ze śmiercią Prezydenta Pawła Adamowicza. Jedną z proponowanych w tym piśmie inicjatyw jest "zbadanie, czy działania podejmowane wobec Pawła Adamowicza przez spółkę Telewizja Polska SA oraz inne jednostki publicznej radiofonii i telewizji, jak również zatrudnionych w nim dziennikarzy, od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zamachu na jego życie, mieściły się w granicach uczciwości, rzetelności oraz staranności, wymaganych i określonych w zasadach etyki zawodowej dziennikarza...". Ten fragment wniosku Związku Miast Polskich dotyczy kompetencji Rady Etyki Mediów.

Nie dysponując możliwościami organizacyjnymi i finansowymi, które pozwoliłyby na dokonanie przeglądu wszystkich dotyczących Pawła Adamowicza publikacji TVP i rozgłośni publicznego radia w ciągu ponad trzech lat, Rada skupiła uwagę na kilkunastu publikacjach TVP, głównie z 2018 roku. Stwierdziła, że autorzy tych publikacji manipulują faktami, sugestiami i domniemaniami tak, by przedstawić Pawła Adamowicza jako osobę niegodną zaufania.

W żadnej z analizowanych przez REM publikacji nie dano Pawłowi Adamowiczowi szansy odparcia zarzutów, przedstawienia argumentów zaprzeczających oskarżeniom formułowanym wprost, między wierszami, lub w tytułach zniekształcających rzeczywisty przebieg opisywanych wydarzeń lub

naginających fakty tak, by przemawiały przeciwko prezydentowi Gdańska. Był obiektem oszczerstw, ale nie miał prawa do obrony.

Rada Etyki Mediów stwierdza więc, że w publikacjach TVP na temat Pawła Adamowicza ich autorzy złamali pięć z siedmiu zasad zapisanych w Karcie Etycznej Mediów: **zasadę prawdy** stanowiącą, że dziennikarze, wydawcy, producenci i nadawcy dokładają wszelkich starań, aby przekazywane informacje były zgodne z prawdą, sumiennie i bez zniekształceń relacjonują fakty w ich właściwym kontekście, a w razie rozpowszechnienia błędnej informacji niezwłocznie dokonują sprostowania, **zasadę obiektywizmu**, która zakłada, że dziennikarz przedstawia rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów, rzetelnie relacjonuje różne punkty widzenia, **zasadę oddzielania informacji od komentarza** - co znaczy, że wypowiedź ma umożliwić odbiorcy odróżnianie faktów od opinii i poglądów, **zasadę szacunku i tolerancji** - czyli poszanowania ludzkiej godności, praw dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia, a także **zasadę pierwszeństwa dobra odbiorcy** - co znaczy, że podstawowe prawa czytelników, widzów, słuchaczy są nadrzędne wobec interesów redakcji, dziennikarzy, wydawców, producentów i nadawców.

Odbiorca - czytelnik, radiosłuchacz, telewidz - ma prawo do prawdy. REM stwierdza, że w publikacjach TVP o prezydencie Gdańska odmówiono odbiorcy tego prawa.

Zdaniem REM analiza publikacji TVP na temat Pawła Adamowicza w pełni potwierdza opinię dr Wiesława Baryły, psychologa społecznego z Uniwersytetu SWPS, iż *"Telewizja Polska uprawia propagandę, która służy do niszczenia przeciwników partii rządzącej"* i *"sięgając po najgorsze techniki komunikacji nie daje zaatakowanym najmniejszych szans na przedstawienie własnego stanowiska"*. "[Telewidzowie] mieli odnieść wrażenie, że Paweł Adamowicz jest osobą co najmniej podejrzaną" - stwierdził dr Baryła. Taka też jest konkluzja REM.

REM nie ma jednak wiedzy, doświadczenia, a przede wszystkim kompetencji, by dociekać - o co prosili autorzy pisma Związku Miast Polskich - czy złamanie wskazanych zasad etyki dziennikarskiej wobec Pawła Adamowicza można uznać za okoliczność związaną z zamachem na jego życie.

W imieniu Rady Etyki Mediów



Ryszard Bańkiewicz  
Przewodniczący REM